

Dokładnie 57 lat temu, 7 listopada 1962 r. "Giallorossi" odnieśli najwyższe zwycięstwo w oficjalnych rozgrywkach w historii klubu: Roma-Altay Izmir 10:1.**Prognoza**

Los skojarzył tureckiego kopciuszka, Altay Izmir*, który miał po raz pierwszy okazję poznać smak gry w europejskich pucharach z "Giallorossimi", którzy triumfowali w tych rozgrywkach 1961 r., w 1. rundzie (1/16 finału) Pucharu Miast Targowych (protoplasty PUEFA i obecnej LE). W pierwszym, wyjazdowym spotkaniu, rozegranym pod koniec września, nie bez problemów i kontrowersji sędziowskich, piłkarze Romy wywieźli wymęczone zwycięstwo 3:2. Mecz miał poprowadzić arbiter z Rumunii, który jednak nie przybył na czas. Wobec czego drużyny zgodziły się na lokalnego tureckiego sędziego. Turecka prasa po meczu zarzucała, swojemu rodakowi stronnictwo na korzyść gości: gole Romy rzekomo padły ze spalonych, gospodarzom należał się rzut karny i zawodnik Altay niesłusznie został ukarany czerwoną kartką.

Czarne chmury nad Rzymem

Niemniej przed listopadowym rewanżem Roma przeszła kryzys, w efekcie czego posadę stracił trener Luis Carniglia. Nastąpiło to po porażce 0:1 z Vicenzą (29.10.1962), meczu w którym Manfredini został odesłany na trybuny. Kibice "Giallorossich" skandowali: "Pedro, Pedro". To brzmiało jak wyrok dla Argentyńczyka, który pożegnał się z posadą jeszcze tego samego wieczora. Jego miejsce zajął Alfredo Foni. Roma z Manfredinim, który ustrzelił hat-tricka, rozbiła na wyjeździe Palermo 4:0. "Giallorossi" nabrali wiatru w żagle tuż przed wizytą przybitych wynikiem pierwszej konfrontacji Turków, którzy niewiele brakowało, a oddaliby mecz walkowerem ze względu na problemy ze zgromadzeniem funduszy na podróż do stolicy Włoch.

Gradobicie!

Rewanż nie cieszył się wielkim zainteresowaniem. Na widowni zgromadziło się ok. 7-9 tys. widzów, podczas gdy na pojedynki ligowe regularnie stawiało się po kilkadziesiąt tysięcy fanów. Mecz nie zdążył się rozpocząć, a wynik otworzył niezawodny Manfredini. Do przerwy było już 5:0, a po wznowieniu gry Turcy, na swoje nieszczęście, odważyli się strzelić honorowego gola, co zadziało na "Giallorossich" jak płachta na byka, bowiem chwilę później kolejne trafienie dołożył Manfredini. Ostatecznie Argentyńczyk skompletował "karetę", Lojácono - hat-tricka, Jonsson - dublet, a Angelillo raz wpisał się na listę strzelców.

Dziennik Corriere dello Sport napisał o tym spotkaniu m. in.: Rzym: 7 bramek w godzinę. Rzymskie gradobicie. Cztery gole Manfrediniego, trzy kolejne Lojácono. Turcy wstydząc się takiego pogromu, opuścili tak szybko Flaminio, że pojawiły się podejrzenia, że nie weszli nawet pod prysznic. Autobus natychmiast przetransportował ich do hotelu.

Z dużej chmury mały deszcz?

W kolejnej rundzie Roma zmierzyła się z Realem Saragossa, który najpierw pokonała na wyjeździe 4:2, a w rewanżu uległa 1:2. W ćwierćfinale "Giallorossi" losy awansu rozstrzygnęli w pierwszym spotkaniu wygrywając 3:0 u siebie z Crveną Zvezdą, (niemniej klub z Jugosławii wygrał drugi mecz 2:0). Natomiast w półfinale Roma musiała uznać wyższość późniejszego triumfatora - Valencii, która w pierwszym meczu wygrała 3:0. Na osłodę pozostało skromne rewanżowe zwycięstwo 1:0 przed własną publicznością. Z jednej strony "Giallorossi" zaszli daleko, niemniej w kolejnych 6 meczach ustrzelili 9 goli**, a apetyty po meczu z Altayem z pewnością mogły być znacznie większe.

AS Roma-Altay Izmir 10:1 (5:0)

[1:0] Pedro Manfredini 2'
[2:0] Torbjörn Jonsson 16'
[3:0] Torbjörn Jonsson 22'
[4:0] Francisco Lojácono 30' (karny)
[5:0] Pedro Manfredini 41'
[5:1] Nail Elmastaşoğlu 55'
[6:1] Pedro Manfredini 56'
[7:1] Antonio Angelillo 69'
[8:1] Francisco Lojácono 74'
[9:1] Pedro Manfredini 82'
[10:1] Francisco Lojácono 89'

Skład: Fabio Cudicini - Alfio Fontana, Giulio Corsini, Torbjörn Jonsson, Giacomo Losi, Paolo Pestrin, Lamberto Leonardi, Francisco Lojácono, Pedro Manfredini, Antonio Angelillo, Giancarlo De Sisti.

** Altay Izmir został założony w 1914 r. Drużyna w 2003 r. spadła z Super Lig. Obecnie gra w drugiej lidze (8. miejsce po dziesięciu kolejkach), ale pewien okres spędziła w trzeciej i czwartej lidze. Jeśli chodzi o sukcesy to mają na swoim koncie 2 wicemistrzostwa i 2 puchary. Przed powstaniem Super Lig (1959), drużyna wymiatała w rozgrywkach lokalnych notując 14 tytułów mistrzowskich. W rozgrywkach europejskich mieli okazję grać poza wspomnianym wyżej Pucharze Miast Targowych, w PUEFA, Pucharze Zdobywców Pucharów i po raz ostatni (1998) w Pucharze Intertoto. Obecnie barw tego klubu broni znany z występów w Śląsku Wrocław i Lechii Gdańsk, Marco Paixão.*

*** Manfredini i Lojácono zostali królami strzelców tych rozgrywek. Obaj zaliczyli po 6 trafień.*

Autor: aniolbezserca